

# Czesław Niemen, Ty

Tyłem do przodka,  
Przodek zawsze zostaje w tyle,  
(o ile się nie mylę),  
Choćbyś fedrował bardzo powoli,  
i nawet wbrew twej woli,  
przodek się z tyłu wiecznie płacze,  
jak bardzo wolne, stare łącze,  
Odciska ślady na chodniku,  
rozfedrowanym przez górników,  
Jak stwór pradawny, kopalniany,  
pokaleczone leczy rany,  
wygasza światła w korytarzach,  
głos każdy z przodu w tył powtarza,  
że nawet z drugiej lochu strony,  
wykoleją się wagony!  
A czarne skały wietrzą spisek,  
i sypią węgiel do kołysek,  
które zrzucają go po chwili.  
by w wielkim piecu go spalili,  
i sprowadzili go do zera,  
Tak przodek niknie i umiera.